

wiek ten, a właściwie tylko kadłub ludzki, gdyż pozbawiony jest i rąk i nóg, występuje publicznie jako malarz, dzięki temu, iż z prawej ręki pozostał

juich rewolucjonistów masowo się traci na mocy bezwzględnych wyroków sądu wojkowego, wydawanych po naradach kilkuminutowych. Posażni nie tylko że nie

znają obrońców, ale nawet nie mają czasu na obronę. Najmniejszy dowód, np. skrwawiona bluza robotnicza, odór nafty, lekkie skałeczenie i t. p. wystarcza, aby sąd wojenny ferował wyrok śmierci.

Przy tego rodzaju procedurze można być pewnym, że padła już niejedna niewinna ofiara. Nie baczą na to jednak władze wojskowe i prowadzą dalej dzieło krwawej zemsty. Rzecz prosta, iż podobne postępowanie wcale się nie przyczyni do gruntownego uspokojenia Katalonii i do usunięcia ducha separatystycznego, jaki od wieków żywi ta prowincja względem reszty Hiszpanii.

Ryciny nasze podają interesujące momenty z ostatnich, pamiętnych zająć w Barcelonie. Jedna z nich dosadnie pokazuje, z jaką tam zaciętością walczone, a mianowicie ta, na której widać kompleks domów, zbombardowanych przez artylerię rządową za to, że z ich okien strzelano do wojsk królewskich. Rewolucyoniści posługiwali się rozmaitymi środkami w celu stawiania barykad, jak to widać na innej rycinie, przedstawiającej wywrócony w tym celu wóz tramwajowy. Dwie inne ryciny przedstawiają: żołnierzy, jedzących pod bronią obiad na ulicy i żandarmeryę, która rewidowała ściśle przechodniów, a szczególnie wieśniaków, przybywających do miasta, w obawie, aby nie przemycali broni.

Olbrzymi strajk w Szwecji.

Świat cały patrzy dziś z natężoną uwagą na niezwykle, niebywałą w dziejach walkę między kapitałem a pracą, jaka wywiązała się w Szwecji



Po rewolucji w Barcelonie: Domy zburzone przez artylerię wojsk rządowych.

mu kikut, do którego przytwierdza pendzel. Pendzlem tym władza nadzwyczaj wprawnie i maluje obrazy, które szczególnie między żądnymi sensacyi Amerykanami mają wielki pokup. Każdy nabywa chętnie obraz, malowany przez malarza bez rąk. W ten sposób zebrał sobie p. Kobelkow wcale pokazywany majątek, który osładza mu jego kalectwo. Dodać należy, iż jest on człowiekiem żonatym i ojcem sześciorga, zupełnie normalnie rozwiniętych dzieci.

Ilustracja nasza przedstawia Mikołaja Kobelkova przy pracy.

Po rewolucji w Barcelonie.

Dni rewolucyjnego upojenia, dni szału anarchistycznego, dni rozpasania się najniższych instynktów ludzkich minęły w stolicy Katalonii. Teraz nastąpił tam okres reakcji. Każda reakcja w zasadzie jest czemś bardzo zbliżonem w metodzie do rewolucji, bo w środkach nie przebiega. Leży to już w naturze ludzkiej, że zwycięzca rzadko bardzo okazuje umiarkowanie, a szczególnie, gdy mniema, że jego stan posiadania i rzeczywiste, czy urojone prawa były zagrożone.

Reakcja, która objęła obecnie w swe posiadanie Barcelonę, jest tem straszniejszą, ponieważ Hiszpanie są z natury okrutni i mściwi. Władze więc cywilne i wojskowe, zgnościły rewolucję, płacą z nią wrogiem porządku społecznego za to wszystko, czego się ci dopuścili w Barcelonie. W cytadeli Mon-



Po rewolucji w Barcelonie: Żandarmi, rewidujący przechodniów na ulicach.



Po rewolucji w Barcelonie: Barykada z wywróconego wozu tramwajowego.

w ciągu ubiegłego tygodnia. Wskutek mianowicie nieporozumień między pracodawcami a robotnikami wybuchł tam generalny strajk, obejmując niemal wszystkich pracowników wszystkich gałęzi przemysłu.

Strajk niniejszy w Szwecji jest pierwszą w dziejach walką zarobkową w tych rozmiarach, tak doskonale przygotowaną i zorganizowaną i zasługuje w całej pełni na miano i znaczenie generalnego. Z tego też powodu tak wielkie wzbudził zainteresowanie zarówno w kołach pracodawców, jak robotników, jak publiczności.

Przyczyną wybuchu generalnego strajku w Szwecji było to, iż pracodawcy, tłómacząc się złymi stosunkami, obniżyli wynagrodzenie za pracę, a gdy robotnicy z oburzeniem chcieli odepchnąć ten zamach na swój byt i grozili strajkiem, zarządzili w kilku fabrykach lokaut, tj. przerwali pracę i robotników oddalili. Pertraktacje ugodowe, kilkakrotnie nawiązywane, rozbiły się, wobec czego wszyscy robotnicy zorganizowani przystąpili do generalnego strajku. Uprzedzeni o tem pracodawcy przygotowali się również do walki, tak że obie strony przystąpiły do zapasów w pełnym niejako rynsztunku potrzebnych ku temu środków.

Centralna organizacja szwedzkiej socjalnej demokracji, kierującej tym strajkiem, nagromadziła w ciągu lat potężny fundusz strajkowy, który umożliwi jej wspieranie strajkujących przez czas dłuższy. Nadto liczyć może na wydadne poparcie ze